

Wszystkim Czytelnikom życzymy
zdrowych i pogodnych Świąt Wielkiej Nocy



tychki miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

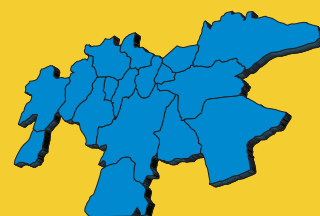
nr 2/45 ■ kwiecień 2007

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS. EGZ.

Zapraszamy po nowe dowody!

Stare dokumenty
stracą ważność 31 grudnia

strona 9



Aglomeracja
Śląska

strona 3



Wszystkie
płyty AUKSO

strona 4



Srebrne sny
o potęgze

strona 12



TYCHY. DOBRE MIEJSCE

Niepoważnie o poważnym



Tomasz Trzos w swojej pracowni

Jest konserwatorem zabytków i twórcą filmów offowych. Z pozoru niepoważnie opisuje w nich rzeczy poważne. Jak mu się to udaje, można zobaczyć w TVP 1, w drugiej edycji programu „Oczywiście”.

Tomasz Trzos w Tychach mieszka od 13 lat. Przyjechał tu po studiach na krakowskiej ASP za sprawą żony i został. Najbardziej lubi w tym mieście Paprocany i ścieżki rowerowe. Dużo zieleni powoduje, że w Tychach dobrze się mieszka. Ale Tychy nie mają czegoś, co ma Kraków. Konserwatorzy zabytków nazywają to fachowo – substancją zabytkową albo pierwiastkiem historycznym. Jej brak Tomasz Trzos rekompensuje sobie codziennie w pracy konserwatorskiej. Jego ostatnim miejscem pracy jest krypta kościoła Wszystkich Świętych w Pszczynie. Jeśli znajdują się pieniądze, grupa stworzona przez konserwatorów, archeologów i antropologów zadba, by 13 znajdujących się tam sarkofagów Promińców (ówczesnych właścicieli Pszczyny i Tychów) z XVI i XVII wieku w dobrej kondycji przetrwało kolejnych 300 lat. W tej grupie jest też żona Tomasza Trzosa, Agnieszka, na co dzień wykładowca katowickiej Akademii Sztuk Pięknych.

Specjalnością pani Agnieszki są techniki malarskie. Fascynację obrazami odziedziczył syn, 13-letni Kasper.

– Lubi rysować i potrafi to robić – chwali Kaspra tata. – Natomiast Zuza, starsza córka, interesuje się fotografią. Tylko 4-letnia Marysia nie ma na razie artystycznych zainteresowań.

Tomasz Trzos – poważny konserwator zabytków – ma jeszcze jedną twarz: twórcy i producenta filmów offowych, który wspólnie z kolegami ze studiów stworzył grupę Łyzka czyli chilli.

– Nie da się w skondensowanej formie wyjaśnić, co robimy – mówi Tomasz Trzos. Bo to działalność poważna i niepoważna zarazem. Angażujemy się w bardzo dużo działań artystycznych. Najbliższe plany to Festiwal kultury absurdałnej Weź to Wyłącz. Jeśli uda się go zorganizować, to byłaby już czwarta jego edycja. Stworzyliśmy też zespół Boskie Torsy, który gra traumatic pop.

Boskie Torsy mają w najbliższym czasie zaplanowanych kilka występów.

Wielkanoc Tomasz Trzos spędzi w nowym domu w Żwakowie. Przyjedzie rodzina z Francji. Dzieci mają szansę, by w tym roku znaleźć coś, co zostawił dla nich Zajączek w krzakach w ogrodzie, a Francuzi zobaczyć, jak w Polsce obchodzi się Wielkanoc.

ANNA STRYJEWSKA

Tychy bez pychy

Tomasz Kordon

**dyrektor
Teatru Małego
w Tychach**



Teatr Mały w Tychach jest organizatorem Tyskich Spotkań Teatralnych, jednego z największych, o ile nie największego, festiwalu teatralnego w naszym kraju, przeznaczonego dla teatrów nieprofesjonalnych z Polski i teatrów polonijnych. Tegoroczna, trzydziesta czwarta już edycja TST rozpocznie się 20 kwietnia.

Do naszego miasta, w ciągu sześciu festiwalowych dni, przyjeżdża co roku od czterech do pięciu tysięcy miłośników teatru. Jedni uczestniczą w przeglądzie jako aktorzy, inni jako widzowie. Wśród nich jest wielu stałych bywalców, którzy bardzo dobrze czują się w festiwalowej atmosferze.

Festiwal to przeglądy przedstawień nieprofesjonalnych, warsztaty artystyczne, prowadzone przez znanych profesjonalistów, pokazy mistrzowskie, ale także rozmowy, wymiana doświadczeń, myśli, wrażeń, emocji.

Tyskie Spotkania Teatralne są znany i ważnym festiwalem. Teatry nagrodzone w Tychach są zapraszane do prezentowania swoich spektakli na różnych scenach. Nierzadko stają się znanymi i cenionymi zespołami, często wracają do Teatru Małego już jako zawodowcy. Można śmiało stwierdzić, że tyski festiwal otwiera drogę do kariery teatralnej – przykładem nich będą takie teatry jak: Cogitatur, Gugalander, Korez, Kriket, tu odnosił swoje pierwsze sukcesy Ireneusz Krosny.

Przeгляд zespołów ocenia jury, w którym zasiadają m.in.: Mikołaj Grabowski, Halina i Jan Machulscy, Leszek Mądzik, Wojciech Siemion i Józef Szajna. Jurorzy nagradzają konkretne dokonania artystyczne, przyznając Grand Prix Tyskich Spotkań Teatralnych.

Festiwal odgrywa także ważną rolę w promocji naszego teatru i Tychów w kraju i wśród organizacji polonijnych w Europie, gdzie dzięki niemu mamy wielu przyjaciół.

Uczestniczącym w festiwalu artystom życzę powodzenia, a widzów i miłośników Melpomeny serdecznie zapraszam.

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

TwojeMiasto

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Miasto Tychy

Redakcja: Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49

tel./fax 776 39 55 **tel.** 776 39 16 **e-mail:** redakcja@umtychy.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Marcin Lauer

Projekt graficzny: Witold Morawski

Skład i łamanie na zlecenie wydawcy: MCG Sp. z o.o.

Druk: MCG Sp. z o.o.

Numer zamknięto: 2 kwietnia 2007 r.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



**Zdjęcie
na okładce:
ARC**

**NA ZDJĘCIU:
ANETA RADEK
z URZĘDU
MIASTA TYCHY**

Supermiasto Silesia



Autobusy, którymi jeździ się szybciej i wygodniej, pociągi, którymi można dojechać prawie wszędzie, drogi odśnieżane szybko i solidnie oraz jeszcze więcej nowych miejsc pracy – tak w największym skrócie podsumować można zalety tworzonej właśnie Aglomeracji Śląskiej. Obejmować ma 17 miast od Jaworzna po Gliwice, w których mieszka ponad dwa miliony ludzi.

Pomysłodawcy specjalnej ustawy, która pomoże sprawnie funkcjonować Aglomeracji Śląskiej wyszli z założenia, że „duży

może więcej”. Może to w praktyczny sposób przełożyć się na życie codzienne każdego z nas. Prąd, ciepło czy woda mogą być tańsze niż teraz, bo Aglomeracja będzie te media kupowała od dostawców z większymi zniżkami. Poprawić ma się także jakość komunikacji miejskiej, ponieważ ma być ona wspólna dla całej Aglomeracji. To oznacza, że na Śląsku wreszcie możemy mieć jeden wspólny bilet, dzięki któremu będzie można bez komplikacji przejechać z jednego krańca Supermiasta do drugiego.

Tworzona ustawa pomoże także lepiej i szybciej pokonywać trudności dla wygody wszystkich mieszkańców. Sprawnie zarządzany organizm miejski będzie mógł bowiem łatwiej zdobywać pieniądze z Unii Europejskiej, ale

także skuteczniej zabiegać o nowych inwestorów. Będą więc nowe miejsca pracy.

Ostatniego stycznia tego roku czternaście miast stworzyło Górnośląski Związek Metropolitalny, który jest czymś w rodzaju załączka przyszłej Aglomeracji Śląskiej. Specjalna ustawa o obszarach metropolitalnych pozwoli tej organizacji dostawać pieniądze z budżetu państwa. Teraz związek utrzymywać się ma tylko ze składek członkowskich. Wynoszą one złotówkę od każdego mieszkańca.

To, że powstanie Supermiasto nie oznacza, że nagle z mapy znikną Tychy czy Gliwice. Wszystko ma być tak jak dotychczas. Nie trzeba będzie zmieniać ani tablic rejestracyjnych naszych samochodów, ani praw jazdy czy dowodów osobistych.

ROBERT RAJCZYK

Duży może więcej

Rozmowa z wojewodą śląskim Tomaszem Pietrzykowskim

– Po co jest nam potrzebna aglomeracja?

– Najogólniej rzecz ujmując po to, aby łatwiej i sprawniej dało się zarządzać obszarem od Jaworzna po Gliwice. Mieszkańcy już dawno prowadzą życie ponad administracyjnymi granicami sąsiadujących ze sobą miast, odwiedzając parki, teatry, centra handlowe, sale koncertowe, restauracje i baseny w różnych miastach. Z kolei przyjeźdźni bardzo często tracą orientację, czy znajdują się jeszcze w jednym, czy już w drugim mieście. Powoduje to wiele utrudnień i uciążliwości w rozwiązywaniu problemów wspólnych dla mieszkańców więcej niż jednego miasta. Dla przykładu jedno miasto buduje drogę, ale drugie nie ma zamiaru ani ochoty jej budować u siebie i droga kończy się w szczyrim polu. Utworzenie aglomeracji pomo-

że rozwiązać między innymi takie problemy. Łatwiej będzie też pozyskać nowych inwestorów, czyli tworzyć nowe miejsca pracy.

– Skoro jednak, jak Pan mówi, aglomeracja działa w praktyce, to po co tworzyć nowy, sztuczny twór administracyjny?

– W XXI wieku, na arenie europejskiej w konkurencji regionów liczą się i w coraz większym stopniu będą się liczyć wielkie metropolie. Miasta konurbacji górnośląskiej samodzielnie nigdy nie będą miały szansy mierzyć się z wiodącymi ośrodkami nawet na mapie Polski, a co dopiero Europy. Wspólnie jednak dysponują kapitałem gospodarczym, społecznym, naukowym, kulturalnym, który zapewni im miejsce w pierwszej lidze europejskiej. Projekt „Aglomeracja Śląska” budowany jest z myślą o godnym miejscu regionu na mapie cywilizacyjnej Europy za 20, 30 czy 50 lat.



– Jaki Śląsk widzi Pan w swoich marzeniach za te kilkadziesiąt lat?

– Nowoczesny region wysokich technologii o innowacyjnej gospodarce, z nauką i kulturą na najwyższym poziomie. Już teraz widać te tendencje rozwojowe.

ROZMAWIAŁ ROBERT RAJCZYK

powód do dumy

AUKSO na płytach

AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy w lutym przyszłego roku obchodzić będzie jubileusz 10-lecia istnienia. Jak do tej pory, dokonania znakomitego zespołu tyskich kameralistów, prowadzonych przez Marka Mosia, dokumentują cztery płyty. Warto podkreślić, że w wydaniu trzech z nich finansowo pomogło orkiestrze miasto Tychy.

Debiutancka płyta orkiestry ukazała się po pięciu latach od momentu powstania zespołu. Krążek, zatytułowany „Współcześnie”, nagrany z udziałem znakomych solistów: wiolonczelisty Andrzeja Bauera i pianisty Janusza Olejniczaka, został uznany za jedno z wydarzeń muzycznych 2003 roku, co przełożyło się na nominację do nagrody „Fryderyka”. Płyta, dziś już niezwykle trudna do nabycia, zawierała brawurowe wykonania wielkich dzieł polskich kompozytorów współczesnych – Witolda Lutosławskiego, Henryka Mikołaja Góreckiego, Grażyny Bacewicz i Ignacego Paderewskiego, a umieszczona na jej końcu przebojowa „Orawa” Wojciecha Kilara tylko ugruntowała jej wielkie powodzenie u słuchaczy.

Kolejną pozycję w fonografii tyskiej orkiestry przyniósł rok 2004. Wtedy to do rąk melomanów trafiło „Siedem utworów na improwizujące pianino i smyczki” – płyta, na której AUKSO towarzyszyła jednemu z najwybitniejszych współczesnych pianistów jazzowych, Leszkowi Możdżerowi. Wydawnictwo to nie tylko potwierdziło klasę młodych muzyków i muzyczną wyobraźnię Marka Mosia, ale i pokazało wszechstronność orkiestry. Wszak nie jest codziennością współpraca i wspólne nagrania klasycznych orkiestr smyczkowych z artystami z kręgu jazzu...

Jak się okazało, nie był to kres, a jedynie początek poszukiwań AUKSO, sięgających daleko poza muzykę określaną popularnie mianem klasycznej. Dowiódł tego udział tyskich kameralistów w nagraniu jubileuszowej płyty rockowego zespołu Voo Voo. Krążek zatytułowany „XXI” ukazał się w 2006 roku i spowodował, że o AUKSO zrobiło się głośno także i w świątku miłośników mocniejszego brzmienia. Krytycy i fani podkreślali wykonawczą precyzję i fantazję Marka Mosia i jego muzyków.

Rok ubiegły okazał się najbogatszym w fonograficzne dokonania AUKSO. Poza krążkiem z zespołem Voo Voo Wojciecha Waglewskiego, światło dzienne ujrzała także monograficzna płyta z muzyką Wojciecha Kilara. Słynny kompozytor niejednokrotnie podkreślał, że tyscy kameraliści są mu szcze-

gólnie bliscy, więc powierzenie nagrania własnych utworów smyczkowych właśnie zespołowi prowadzonemu przez Marka Mosia szczególnie nie dziwi. Podobnie jak i zadedykowanie jednego z utworów („Ricordanza”) orkiestrze AUKSO.

Także i ta płyta okazała się muzycznym wydarzeniem. Dowodem na to niech będą dwie nominacje do „Fryderyków”, które płyta otrzymała w kategoriach: „album roku – muzyka współczesna” oraz „najwybitniejsze nagranie muzyki polskiej”. Czy AUKSO otrzyma nagrodę przemysłu muzycznego, przekomamy się już 17 kwietnia podczas ceremonii w warszawskiej Fabryce Trzciny.

W tym roku mają się ukazać jeszcze dwa wydawnictwa, które wzbogacą dorobek AUKSO. Pierwszym z nich jest wydawana przez koncern EMI płyta z muzyką Zbigniewa Preisnera, kolejnym – nagranie koncertu Pawła Szymańskiego, wykonanego przez AUKSO na warszawskim festiwalu tego kompozytora. Tyska orkiestra otrzymała też propozycje wspólnych nagrań z wokalistami: Adamem Zduńkowskim i Iwoną Hossą oraz z najsłynniejszym w świecie męskim kwartetem wokalnym – angielskim Hilliard Ensemble.

WOJCIECH WIECZOREK



Marek Moś i płyty AUKSO. W tym roku orkiestra wyda dwie kolejne

teczka personalna

ANDRZEJ SKOWROŃSKI, od 12 marca prezes zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Tychach.



Zastąpił na stanowisku Krzysztofa Zamasza, który złożył rezygnację po tym, jak został wybrany na radnego Rady Miasta Tychy w ostatnich wyborach samorządowych. Andrzej Skowroński jest absolwentem Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej oraz Wyższej Szkoły Górniczej w Nancy (Francja). W latach 1998-2002 radny Sejmiku Województwa Śląskiego, był także szefem rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W rządzie Marka Belki był wiceministrem środowiska i Głównym Geologiem Kraju. Pełnił funkcję szefa miejskich, a później regionalnych struktur Unii Wolności. Od 2002 roku jest prezesem klubu hokejowego GKS Tychy. Andrzej Skowroński jest żonaty, ma troje dzieci. Jego ulubione sposoby spędzania wolnego czasu to spacerowanie po lesie i wysiłek fizyczny.

ANDRZEJ DROGOŃ, od 5 kwietnia dyrektor śląskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej.



Nowy dyrektor jest absolwentem i pracownikiem naukowym Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego, a także prodziekanem w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach. W 1981 roku organizował na Uniwersytecie Śląskim Niezależne Zrzeszenie Studentów, za co zawieszono go w prawach pracownika dydaktycznego. W latach 1998-2002 był radnym Rady Miasta Tychy, do 2000 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego RM. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Pasją Andrzeja Drogońa jest międzywojenna historia województwa śląskiego.

OPRAC. ML

kanalizacja

Za unijne pieniądze

Za trzy lata Tychy będą miały najnowocześniejszą w Polsce kanalizację. To największa inwestycja w historii miasta. Skorzysta na niej 21 tysięcy mieszkańców obrzeżnych dzielnic.

Jak już pisaliśmy na łamach „Twojego Miasta”, Tychom udało się przekonać do tej inwestycji Europejski Fundusz Spójności, który dofinansuje ją kwotą 75 mln euro. Całość będzie kosztowała ponad 140 mln euro. Fundusz wypłacił już gminie 15,5 mln euro.

Projekt obejmuje budowę i zmodernizowanie ok. 332 km sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej, modernizację oczyszczalni ścieków w Urbanowicach oraz uregulowanie 31,3 km rowów i potoków. Prace będą prowadzone kolejno w następujących dzielnicach: Czulów, Wygorzele, Jaroszowice i Cielmice, Stare Tychy, Zwierzyniec, Wartogłowiec i Zawisć, Wilkowyje, Mąkołowiec.

Kanalizacja będzie przechodziła przez 2,5 tys. prywatnych działek. Dlatego miasto musi zawrzeć 3228 umów z ich właścicielami, pozwalających wejść na ich teren. Na razie uda-

ło się podpisać 2834 porozumień. Dotąd Tychy podpisały pięć z sześciu kontraktów na prace budowlane. Gmina uzgadnia teraz trasę kanalizacji z mieszkańcami. Kolejny etap to wydanie decyzji lokalizacyjnej i można będzie wbić pierwszą łopatę. Planowany termin rozpoczęcia prac budowlanych to III kwartał tego roku. Zanim do tego dojdzie, trzeba jeszcze przygotować odbiornik na deszczówkę. Będą to potoki: Wilkowyjski i Tyski. Deszczówkę odbiorą też rowy melioracyjne, do których trafi ona ponad stoma wlotami.

Ważnym elementem projektu jest modernizacja oczyszczalni w Urbanowicach. – Po zrealizowaniu inwestycji nasza oczyszczalnia będzie perłą wśród obiektów tego typu – mówi Zbigniew Gieleciak, Pełnomocnik Prezydenta ds. Realizacji Projektu „Gospodarka ściekowa w Tychach” i prezes RCGW. – Już teraz jest jedną z nielicznych, w których biogaz wytwarzany podczas fermentacji osadów pościekowych zamieniany jest na prąd elektryczny i ciepło. W większości oczyszczalni to ekologiczne paliwo nie jest wykorzystywane.

ANNA STRYJEWSKA

nasz gość

Lubię Tychy



Bohaterów tej rubryki pytamy, co im się w Tychach podoba, a co by zmienili. Tym razem naszym gościem jest Wojciech Plewnia, kiedyś kapitan „Zawiszy Czarnego”, obecnie prywatnego jachtu morskiego.

Być może to, co powiem, wyda się komuś trywialne, ale ja lubię w Tychach szerokie ulice. Wyróżniają nasze miasto od innych. Dzięki nim Tychy są praktycznie wolne od korków. Myślę, że to też zasługa rond. Gdy je budowano, budziły wiele kontrowersji. Wtedy nie miałem na ten temat zdania, a teraz widzę, że to był świetny pomysł – dzięki nim ruch jest płynny. Bardzo lubię w Tychach także to, że są zielonym miastem. Szczęśliwie dla mieszkańców zbudowano je kiedyś, jako sypialnię dla przemysłowych Katowic. Dzięki temu nie mamy tu uciążliwego przemysłu, a takie miasta zawsze są przyjazne dla człowieka. Po prostu dobrze się w nich żyje.

Z racji swojego zawodu jednym z miejsc, które lubię w Tychach są Paprocany. Jednak uważam, że to miejsce nie jest w pełni wykorzystane. Powinno się je lepiej zagospodarować, tak by miało więcej do zaoferowania, żeby można było tu dobrze wypocząć i uprawiać sport. Podobne zastrzeżenia mam też do większości tyckich parków. Można w nich pospacerować, ale to za mało. Uważam, że za mało jest placów zabaw z prawdziwego zdarzenia. Widzę, że kilka powstało, ale przydałoby się zdecydowanie więcej. W parku koło Żyraby przydałoby się więcej ławek.

Gdyby to ode mnie zależało zainwestowałbym też w rozwój komunikacji trolejbusowej. Szkoda, że porzeczano na kilku liniach.

terminy realizacyjne

Dzielnica	Termin podpisania umowy	Prace projektowe	Prace budowlane
Wygorzele, Jaroszowice, Cielmice	28 lutego 2007 r.	II kwartał 2007 r. – III kwartał 2008 r.	IV kwartał 2007 r. – IV kwartał 2009 r.
Stare Tychy	21 grudnia 2006 r.	I kwartał 2007 r. – IV kwartał 2007 r.	IV kwartał 2007 r. – III kwartał 2009 r.
Zwierzyniec, Wartogłowiec, Zawisć	20 listopada 2006 r.	IV kwartał 2006 r. – II kwartał 2008 r.	III kwartał 2007 r. – IV kwartał 2009 r.
Wilkowyje, Mąkołowiec	Planowany termin podpisania umowy kwiecień 2007 r.	II kwartał 2007 r. – II kwartał 2008 r.	IV kwartał 2007 r. – III kwartał 2009 r.
Czulów	19 października 2006 r.	IV kwartał 2006 r. – I kwartał 2008 r.	III kwartał 2007 r. – II kwartał 2009 r.
Oczyszczalnia Ścieków Urbanowice	11 grudnia 2006 r.	wykonano przed podpisaniem umowy	I kwartał 2007 r. – II kwartał 2008 r.



Modernizacja obejmie także oczyszczalnię ścieków w Urbanowicach

NOT. AS

zapytaj prezydenta

W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem. Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: redakcja@umtychy.pl

Odpywa prezydent Tychów ANDRZEJ DZIUBA:

– Przy Komendzie Straży Pożarnej trwają prace budowlane. Co tam powstaje?

– Budujemy Centrum Zarządzania Kryzysowego. Zakładamy, że obiekt będzie gotowy w czerwcu. Znajdą się tam stanowiska dyspozytorskie pogotowia ratunkowego i straży pożarnej. Tam obsługiwany będzie uniwersalny numer alarmowy 112 i monitoring wizyjny prowadzony przez straż miejską.

– Czy w związku z tym, że w Bieruniu powstała Komenda Powiatowa Policji i przeszła tam część etatów policyjnych z Tychów, bezpieczeństwo w naszym mieście pogorszyło się?

– Generalnie notujemy spadek przestępczości, co nie oznacza, że nie mamy planów, aby stan bezpieczeństwa był jeszcze lepszy. Ostatnio spotkałem się z Komendantem Wojewódzkim

Policji w Katowicach i rozmawialiśmy o pewnych konkretnych rozwiązaniach, m.in. będzie więcej wspólnych patroli policji i straży miejskiej. Komendant zaproponował nam także wykupienie dodatkowych patroli policyjnych. Propozycja ta trafi do Rady Miasta, która podejmie w tej sprawie decyzję. Niezależnie

od tego, komendant obiecał, że rozważy zwiększenie liczby etatów dla naszej komendy.

Wkrótce ruszy kampania „Jak dobrze mieć sąsiada”, organizowana w ramach Miejskiego Programu Zapobiegania Przestępczości oraz Porządku Publicznego i Poprawy Bezpieczeństwa Obywateli w Tychach. Jej głównym celem jest nakłonienie mieszkańców do większej dbałości o mienie i reagowania

kontakt

telefon
776 39 55

poczta
UM Tychy,
al. Niepodległości 49

mail
redakcja@umtychy.pl

na sytuacje niebezpieczne. Zależy nam, aby kampanię tę przeprowadzić jeszcze przed wakacjami, bo okres letni jest czasem wzmożonej aktywności przestępców, przede wszystkim złodziei.



minął miesiąc



BARBARA WARZEC

Związany z Tychami wybitny himalaista Krzysztof Wielicki otrzymał nagrodę Super Kolosa 2006 za „całokształt osiągnięć wspinaczkowych i eksploracyjnych w górach wysokich”. Przypomnijmy, że Krzysztof Wielicki jest piątym w historii zdobywcą Korony Himalajów.



„Pieczęcią i pędzlem. Jan i Alfons Wieczorkowie” to tytuł nowej wystawy prezentowanej w Muzeum Miejskim w Tychach. Jan Wieczorek (1884-1951) był naczelnikiem gminy Tychy w latach 1923-1939 oraz krótko po II wojnie światowej. Jego syn – Alfons Wieczorek (1916-1997) był autorem wielu obrazów, głównie akwrel, dokumentujących pejzaż Śląska, zwłaszcza Tychów, ziemi pszczyńskiej i Beskidu Śląskiego.

AGNIESZKA SZYMULA



AGNIESZKA SZYMULA

Passaty były jednym z najpopularniejszych w latach 60. grup big-beatowych na Śląsku. Powstały w 1964 r. przy Domu Kultury „Górnik” zespół występował później na licznych festiwalach i przeglądach, wylansował m.in. przebój pt. „Góralka”. Czterdzieści lat po rozwiązaniu grupy i dwadzieścia lat po koncercie wspomnieniowym w Teatrze Małym Passaty wystąpiły w Muzeum Miejskim.

co Wy na to?

Jak spędzisz Wielkanoc?

W tym roku Wielkanoc obchodzić będziemy 8 i 9 kwietnia. Znanych tyszan zapytaliśmy, jak spędzą te święta.

Urszula Mandera, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Tychach:



Święta wielkanocne spędzę z rodziną mojego młodszego syna Piotra w Krakowie. Starszy syn będzie w tym czasie na wyprawie w Nepalu. Na pewno zabiorę do nich swoje ciasto – pewnie będzie to biszkopt z kremem. Pisanek malować nie będę. Co roku z wielką przyjemnością robią to moje dwie wnuczki Kaja i Sara. Jeśli tylko pogoda pozwoli, będziemy spacerować po naszych ulu-

bionych krakowskich miejscach i cieszyć się bardzo miłą atmosferą Rynku. Stałym punktem świąt w Krakowie jest też wizyta na wielkanocnym kiermaszu.

Lucyna Langer-Kałek, medalistka olimpijska z 1980 r.:



Święta spędzę z rodziną w domu, w Tychach, razem z trójką moich dzieci: Marcinem, Małgosią, Martą i mężem Leszkiem. Będziemy mieli gości. Przyjeżdża moja teściowa. Jak co roku ugotuję zupę chrzanową i upiekę sporo ciasta. Dziewczynki pomalują jajka. Zwykle, nawet podczas świąt, sporo się ruszamy, odwiedzamy różne ciekawe miejsca. Teraz musimy się dostosować do możliwości teściowej, więc

wielkich spacerów nie będzie, ale na pewno pokażemy jej jakieś ciekawe miejsce.

Stanisław Mazuś, malarz:



Z uwagi na to, że większość roku jestem poza domem, święta chcę spędzić w domu z żoną Bożeną i synem Mikołajem. Na pewno będzie to Wielkanoc z pędzlem, bo ja nie wyobrażam sobie dnia bez malowania. Nie wiem jeszcze, co namaluję. Z pewnością nie będzie to nic w wielkanocnym klimacie. Jajeczka i babeczki bardzo chętnie widzę, ale tylko na stole. Pobyt w domu wykorzystam też do zrobienia przeglądu moich obrazów. Podczas transportu na wystawy zdarza się czasem, że coś się uszkodzi i wymaga

konserwacji. Czasem zdarza mi się do skończonych kiedyś obrazów coś domalować. Oczywiście to nie oznacza, że w ogóle nie zamierzam wychodzić w domu. Zmusza nas do tego nasz piesek, którego przyczepiliśmy kilka lat temu – Bofi. To przepiękny chauhau.

Joanna Horodyńska, dziennikarka mody i stylistka:



Na święta zabieram moich dziadków z Tychów do naszego domu w Wiśle, gdzie zbiera się cała nasza rodzina. Do niedawna święta spędzaliśmy w Tychach, w mieście, w którym się urodziłam i spędziłam swoje dzieciństwo, ale obecnie wybieram Wielkanoc w górach, które uwielbiam od dziecka.

NOT.AS



Oddział Rejonowy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Tychach obchodzi 35-lecie swojej działalności. Oddział zrzesza 220 czynnych ratowników, prowadzi także liczne szkolenia i pokazy ratownicze. 18 marca z okazji jubileuszu Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Tychach otrzymał specjalny medal, a pozostali działacze i sympatycy WOPR odebrali pamiątkowe statuetki.



20 marca odbyły się obchody 10-lecia Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach (o uczelni pisaliśmy w poprzednim numerze „TM” – przyp. red.). Jednym z punktów programu było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej patronowi uczelni, ks. Emilowi Szramkowi.



Kilka tysięcy osób przeszło 30 marca ulicami Tychów z kościoła św. Krzysztofa do św. Marii Magdaleny podczas Drogi Krzyżowej. Zorganizowano ją w naszym mieście po raz czternasty.

Lata dwudzieste, lata trzydzieste

Przedwojenne Tychy gościły marszałka Piłsudskiego. Wielokrotnie bywał tu także prezydent Mościcki.

Każda społeczność lubi snuć opowieści o niezwykłych wydarzeniach ze swojej przeszłości. Dobrze opisane fakty historyczne, ale także te niezbyt dobrze zbadane, po trosze zmitologizowane – budują tożsamość lokalną, są źródłem identyfikacji mieszkańców, a bywają wykorzystywane dla promocji gminy i różnych instytucji. Do takich istotnych ze społecznego punktu widzenia faktów z przeszłości zaliczyć trzeba odwiedziny sławnych historycznych postaci. Jan III Sobieski był w Tarnowskich Górach, Cyprian Kamil Norwid gościł w Mikołowie – a w Tychach? Tu często bywali przede wszystkim książęta pszczyńscy i ich goście.

W tym szkicu zajmiemy się przede wszystkim latami międzywojennymi.

Na Górnym Śląsku, z uwagi na odmiennosć historii, wypada je liczyć od 1922 roku. W tym właśnie roku, w czerwcu, nastąpiło objęcie przez polską administrację części ziem górnośląskich przyznaczonych Polsce w wyniku plebiscytu. W nowopowstałym województwie śląskim znalazł się też powiat pszczyński z Tychami. Symboliczne połączenie ziem górnośląskich z Macierzą odbyło się poprzez uroczyste wkroczenie wojsk polskich na Śląsk 22 czerwca i ich powitanie w następujących dniach w kolejnych miastach. Wojskami tym dowodzili generałowie Stanisław Szeptycki i Kazimierz Horoszkiewicz. W uroczystościach powitań w wielu miejscach brał udział tyski proboszcz ks. Jan Kapica, który był wówczas delegatem biskupa wrocławskiego (do tej diecezji należał wtedy cały Śląsk) na polską część



Marszałek Józef Piłsudski i prezydent Ignacy Mościcki. Obaj zapisałi się w historii naszego miasta

Górnego Śląska. Nic dziwnego, że wielcy Polacy składali potem księdzu wizyty w jego parafii. I tak 6 lipca do Tychów przybyli obaj generałowie z oddziałem wojska – wzięli udział w mszy polowej, odprawionej przez ks. Kapicę w asyście m.in. ks. Emila Szramka. Następnie generałowie oraz wojewoda śląski Rymer gościli na probostwie.

Niedługo potem, 28 sierpnia 1922 roku, wizytę księdzu Kapicy złożył Józef Piłsudski. Naczelnik ze swą żoną modlił się w tyskim kościele, a potem

gościł na plebanii, podejmowany przez proboszcza śniadaniem.

Te wizyty miały charakter półoficjalny i kurtuazyjny. Wkrótce minie 85 lat od tamtych wydarzeń.

Natomiast prywatne wizyty składał w Tychach prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki (prezydent RP w latach 1926-1939). Pisał o tych wizytach Bogdan Prejs, znany dziennikarz, w wydanej przed ośmiu laty książce „Dawno temu w Starych Tychach”. Otóż tyski lekarz, doktor Stefan Krynicki, żonaty był z siostrą Mościckiego (niektórzy twierdzą, że nie była to siostra, lecz wychowanka). Z tego powodu Mościcki przyjeżdżał wielokrotnie do Tychów odwiedzając po prostu rodzinę.

Doktor Krynicki zbudował swoją willę w sąsiedztwie domu naczelnika gminy Jana Wieczorka. Jak pisze Prejs (cytując opowieść Alfonsa Wieczorka) – obie posesje oddzielał tylko płot, w którym wszakże była furtka, przez którą obaj nobliwi tyszanie mogli się łatwo kontaktować. Doktor Krynicki korzystał z furtki w czasie wizyt Mościckiego, ponieważ w dolnej kondygnacji domu Wieczorków mieściła się restauracja, dobrze zaopatrzona w różne trunki, niezbędne do podejmowania ważnego gościa.

Doktor Krynicki zginął w katastrofie kolejowej w 1937 roku, w pociągu jadącym do Warszawy. Restauracja Wieczorków, trunkami z której Krynicki częstował Mościckiego, to dziś Bar pod Jesionami, znany bardziej z tego, że lubił tu przesiadywać Ryszard Riedel.

Tak legenda goni legendę...

MARIA LIPOK-BIERWIAZONEK



Dom doktora Krynickiego przy ul. Nowokościelnej, w pobliżu dawnego szpitala gminnego. Po śmierci doktora w 1937 r. dom został sprzedany

Dowody do wymiany

Jeśli uwielbiacie stać w tasiemcowych kolejkach i chcecie w przyszłym roku mieć kłopoty z odbiorem emerytury, podjęciem oszczędności z banku, uzyskaniem kredytu czy wyjazdem za granicę, to ten artykuł Was nie dotyczy. Jeżeli jednak takie perspektywy Wam się nie uśmiechają, to już teraz należy pomyśleć o wymianie starego dowodu osobistego na nowy, zanim duża, nieporęczna „zielona książeczka” straci ważność z końcem roku.

W czasach, gdy wyjście z domu bez dowodu osobistego kończyło się wizytą na komisariacie, „zielona książeczka” mówiła wszystko o jej właścicielu. Teraz informacji tych jest znacznie mniej.

Stary dowód ma wiele wad – szybko się niszczy, wypadają z niego kartki, łatwo można go pognieść, poplamić, ale także zgubić. Ze względu na marne zabezpieczenia jego utrata może grozić tym, że gdzieś w Polsce ktoś „w naszym imieniu” zaciągnie w banku duży kredyt i go nie spłaci. Wówczas czekają nas spore nieprzyjemności.

Wszystkich tych kłopotów można uniknąć w bardzo prosty sposób. Wystarczy jedynie przyjść do Urzędu Miasta Tychy i na piątym piętrze w Referacie Dowodów Osobistych do-



Aneta Stokowy – kierownik Referatu Dowodów Osobistych

pełnić formalności. Im wcześniej przyjdziemy – koniecznie osobiście – tym szybciej dostaniemy nowy dowód osobisty. Nie będziemy musieli wtedy stać w długich kolejkach, które pojawić się mogą, gdy w grudniu nagle mnóstwo tyszan zostanie zmuszonych, aby zafundować sobie na gwiazdkę nowy dowód osobisty. Teraz na jego wydanie czeka się od dwóch tygodni do miesiąca. Cała operacja kosztuje zaledwie 30 złotych.

Plastikowy dowód osobisty jest praktycznie niezniszczalny, ładnie wygląda, mieści się w portfelu, bo jest wielkości karty kredytowej i na dodatek możemy go używać zamiast paszportu w blisko 30 krajach świata, czyli w całej Unii Europejskiej oraz Czarnogórze i Chorwacji.

ROBERT RAJCYK

zabezpieczenia

Nowe dowody osobiste są dokumentami nieporównanie lepiej zabezpieczonymi niż znane wszystkim stare książeczki. Przy produkcji tych dokumentów wykorzystano właściwie wszystkie nowoczesne sposoby zabezpieczeń, jakie oferuje dzisiejsza technika.

Na awersie dokumentu, w prawym dolnym rogu znajduje się kinogram. Oprócz charakterystycznej dla hologramów zmiany barwy i motywu, obrazek ten daje również złudzenie ruchu – kontury mapy Polski schodzą się i rozchodzą w zależności od kąta, pod którym obserwujemy dokument. Wewnętrzny kontur tego obrazka jest zarysowany mikro-drukiem – widocznym w dużym powiększeniu napisem o powtarzającej się treści „Rzeczpospolita Polska”. Na rewersie, w prawym górnym rogu dokumentu występuje tzw. „efekt CLI” (changeable laser image – zmienny obraz generowany laserowo). Zmienny obraz przedstawia numer PESEL i rok ważności dokumentu. W zależności od kąta spojrzenia widzimy



tylko jedną z tych informacji. Innym ciekawym zabezpieczeniem jest „efekt OVI” (optically variable image – obraz zmienny optycznie) – godło państwowe umieszczone na rewersie dokumentu jest wykonane za pomocą farby zmieniającej swój kolor w zależności od kąta obserwacji. Element ten jest także aktywny w promieniach nadfioletowych.

Osobom niewidomym i niedowidzącym ułatwi zapewne korzystanie z dowodu osobistego napis „DO”, wykonany alfabetem Braille’a na rewersie dokumentu, zaś służby ochrony porządku publicznego dysponujące specjalistycznymi urządzeniami do sprawdzania dokumentów będą mogły obserwować elementy świecące w promieniach nadfioletowych.



MICHAŁ GRAMATYKA

Autor jest przewodniczącym Rady Miasta w Tychach i adiunktem w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Warto wiedzieć

▶ Zawartość starego dowodu

Na 20 stronach „zielonej książeczki” oprócz zdjęcia, imienia i nazwiska, daty i miejsca urodzenia, rysopisu i numeru PESEL wpisywano również stan cywilny, zawód, miejsce pracy, meldunek, dzieci na utrzymaniu, a także wydanie książeczki walutowej, tzw. „kartkę na kartki żywnościowe”, grupę krwi, NIP i odbiór powszechnych świadectw udziałowych. Wbijano też specjalną pieczęć, dzięki której bez paszportu można było pojechać do kilku krajów socjalistycznych.

▶ Co jest potrzebne do wydania dowodu osobistego?

– wypełniony wniosek
– dwa aktualne, jednakowe zdjęcia (kolorowe lub czarno-białe) o wymiarach 3,5 cm x 4,5 cm bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami, lewego półprofilu z widocznym lewym uchem

– odpis skrócony aktu urodzenia (kawalerowie i panny)
– odpis skrócony aktu małżeństwa (pozostałe osoby)
– aktualny dokument tożsamości
– dowód opłaty za wydanie dowodu

▶ Gdzie składać wnioski i odbierać gotowe dokumenty?

składanie – Wydział Spraw Obywatelskich Referat Dowodów Osobistych, pokój 512, piętro V, sektor C
odbiór – Biuro Obsługi Klienta na parterze UM Tychy

▶ **Godziny pracy:**
poniedziałki, środy, piątki – 7.30-15.30
wtorki, czwartki – 7.30-17.00

▶ **Telefony:**
776 35 13, 776 35 14, 776 35 43

Wpływ na wiosnę



Na wiosnę potrzebujemy wspomagania. Trudno nam zdobyć się na jakikolwiek wysiłek. Jeszcze nie wstaliśmy, a już czujemy się zmęczeni. Nie ma powodów do niepokoju – to tylko przesilenie wiosenne. Maciej Wypych, ratownik z pływalni przy ul. Edukacji ma na to sposób.

Po pierwsze pływanie, po drugie pływanie i po trzecie pływanie. To jedyny sport, który nie obciąża stawów, dzięki czemu można go polecić każdemu. Pływanie przed śniadaniem działa orzeźwiająco i pobudzająco. Opuszczamy basen z dawką energii na cały dzień.

Żeby poczuć dobroczynne działanie basenu nie trzeba go odwiedzać codziennie. Ważne, by robić to regularnie – przynajmniej trzy razy w tygodniu po pół godziny. Jeśli poza efektem pobudzenia chcemy spalić trochę kalorii i wymodelować sylwetkę, liczy się także czas pływania. Początkowo organizm spala tylko węglowodany, tłuszcz dopiero w drugiej kolejności. Dlatego trzeba przez te pół godziny pływać bez przerwy.

Nieważny jest styl. Nie ma on znaczenia dla efektów odchudzających. Dlatego można spokojnie pływać najprzyjemniejszym z rekreacyjnych stylów, czyli „żabką”.

Nasza pływalnia jest ogólnie dostępna od 6 do 7 rano. Jeśli ktoś nie może rano lub po prostu nie jest rannym ptaszkiem, może przychodzić na basen popołudniami i wieczorami. W poniedziałki i środy między 16 a 20, we wtorki, czwartki, piątki od 16 do 22, w soboty od 10 do 21, a w niedziele od 9 do 21.

W naszej pływalni są też sauny: sucha i mokra, jacuzzi, możliwość skorzystania z masażu. Jedną z niecek basenowych, z chłodniejszą wodą, jest przeznaczona do pływania. W dwóch pozostałych woda jest trochę cieplejsza, z biczami wodnymi i masażem. Można się w nich doskonale zrelaksować.

NOT. AS

krzyżówka tyska

OSTRA CHOROBA ZAKAŻONA: PŁONIKA	9	MĘCZY PŁAKA ŁÓZKO NA STATKU	KARAJAK PRZYŁADEK W PORTUGALII	TYLNA CZĘŚĆ SZYI	PIONOWE PRĄDY POWIETRZA	KOWALNY METAL ZNAK GRAFICZNY	MATERIAŁ OPATRUNKOWY									
PIĄTE U WOZU				IMIE PIOSENKARKI PRZEMYSK	6		WILLA KAROLA SZYMANOWSKIEGO									
		14		OZDOBA MĘCZYŻYNY	16											
SZARAK WOLNA POSADA				POSTAĆ Z "BALLADYNY"		SZPIK Z KOŚCI WOŁOWEJ	PRZYŚCIE Z POMOCĄ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE									
LEK DO SMAROWANIA		PUNKT CENTRALNY	PODNIĘTA PRÓBA NA JAKĄ SIĘ KOGOS WYSTAWIA RODZAJ TKANINY	INSTRUMENT STRUNOWY	2											
	5	12					15									
MIASTO NADBRZEŻNE		PODRÓŻNIK ŚREDNIO-WIECZNY	IMIE PIOSENKARKI JUSIS	CZARNA MASA UŻYWANA DO WYROBU BRYKIETÓW		17	STOLICA PERU									
SPLOT TKANINY JAK IGEY JODDY					3	ZAMYKANY OTWOR W POKŁADZIE STATKU PUŁAPKA NA MUCHY										
	10					GRUBY SZNUR										
							1									
PŁYNIE PRZEZ JAKIJK STRAŻNIK OCHRONY KODU		13		SPIEWAL "DZIWNY JEST TEN ŚWIAT"												
						UMOWA MIĘDZYNA-RODOWA	8									
		4														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 17 utworzą hasło. Prosimy o przesyłanie rozwiązań pocztą na adres: Redakcja „Twojego Miasta”, Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49, pokój 916. Trzy pierwsze osoby otrzymają oryginalne koszulki „Twojego Miasta”. Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało „Dzień św. Patryka”. Nagrody zdobyli: Urszula Glinka, Agnieszka Adamczyk i Jan Mika.

na krechę



Rysuje JAROSŁAW RĄCZKA

Szanowni Czytelnicy

Upzejmie informujemy, że w tym roku Tyski Miesięcznik Samorządowy „Twoje Miasto” ukazuje się w pierwszej dekadzie każdego miesiąca. Naszych kolporterów można spotkać w godzinach przedpołudniowych w następujących punktach:

- ▶ Hotelowiec (piątek) i targowisko przy ul. Katowickiej (sobota)
- ▶ sąsiedztwo Azetu (piątek i sobota)
- ▶ Tyskie Hale Targowe przy al. Piłsudskiego (piątek i sobota).

Ponadto naszą gazetę można znaleźć na specjalnych stojakach, które umieszczone są w:

- ▶ Urzędzie Miasta
- ▶ Miejskiej Bibliotece Publicznej
- ▶ Teatrze Małym
- ▶ Muzeum Miejskim
- ▶ Ośrodku Informacji Europejskiej.



tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

Serdecznie zapraszamy do lektury!

10% Twojego podatku może zostać w Tychach

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych każdy podatnik może wpłacić na konto organizacji pożytku publicznego kwotę do wysokości 1 proc. należnego podatku. Podatnik, który chce skorzystać z odpisu 1 proc., musi najpierw wpłacić pieniądze na rzecz organizacji pożytku publicznego, a następnie odliczyć z tej wpłaty kwotę nie większą niż odpowiednik 1 proc. podatku należnego. Wpłata musi zostać dokonana w okresie pomiędzy pierwszym dniem roku następującego po roku, za które dokonywane jest rozliczenie podatkowe, a ostatnim dniem złożenia zeznania podatkowego za rok ubiegły (najpóźniej - do 30 kwietnia) i potwierdzona stosownym dokumentem (przelew bankowy lub pocztowy). Następnie należy wykazać tę darowiznę w zeznaniu podatkowym (formularz PIT). Dzięki temu mechanizmowi podatnik może świadomie zdecydować, na jakie konkretne cele chce przeznaczyć 1 proc. swojego podatku należnego państwu. Jedyne ograniczenie w tym zakresie, to konieczność przekazania środków wyłącznie organizacjom pożytku publicznego, a więc takim, które spełniają określone warunki, a przede wszystkim realizują zadania pożytku publicznego.

Na terenie miasta Tychy zarejestrowane są następujące organizacje uprawnione do pobierania 1 proc. podatku:

- Fundacja na rzecz wspierania Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach
numer konta: 74 1050 1399 1000 0022 8461 8218
- Komitet Pomocy dla Zwierząt
numer konta: 91 1050 1399 1000 0022 0998 2426
- Społeczne stowarzyszenie Hospicjum im. św. Kaliksta
numer konta: 38 1020 2528 0000 0902 0014 8023
- Społeczne Towarzystwo Oświatowe Samodzielne Koło Terenowe nr 30 w Tychach
numer konta: 89 8435 0004 0000 0000 5353 0001
- Stowarzyszenie Młodzi dla Tychów
numer konta: 51 1020 2528 0000 0002 0110 5329
- Stowarzyszenie na rzecz pomocy i rozwoju Gimnazjum nr 11 w Tychach „Tredcima”
numer konta: 32 1020 2528 0000 0802 0121 8478
- Stowarzyszenie Tyski Związek Inwalidów Narządu Ruchu
numer konta: 44 1020 2528 0000 0902 0110 1328
- Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA
numer konta: 73 1020 2528 0000 0902 0131 3139
- Parafialny Uczniowski Katolicki Klub Sportowy „Chrzciel” Tychy, poprzez Stowarzyszenie Parafiada
numer konta: 76 2030 0045 1110 0000 0002 0950

- Miejski Ośrodek Sportu Młodzieżowego w Tychach, poprzez Stowarzyszenie Parafiada
numer konta: 76 2030 0045 1110 0000 0002 0950
- Hufiec ZHP w Tychach
numer konta: 64 1050 1399 1000 0007 0071 4710

Ponadto w Tychach działają oddziały terenowe ogólnopolskich organizacji pożytku publicznego m.in.:

- Caritas Archidiecezji Katowickiej ośrodek św. Faustyna
- Polski Związek Niewidomych
- Polski Klub Ekologiczny
- Caritas Archidiecezji Katowickiej ośrodek św. Dominik
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
- Polski Czerwony Krzyż
- Caritas Archidiecezji Katowickiej ośrodek św. Anna
- Stowarzyszenie „Amazonki”
- Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym
- Związek Sybiraków
- PTTK

Srebrne sny o potędze

Wielkie nadzieje na zdobycie złota, skład uważany za najmocniejszy w kraju, igranie z rywalami, brak woli walki, kontuzje oraz słaba gra zespołowa – to krótka charakterystyka GKS-u Tychy w trakcie tegorocznych rozgrywek decydujących o tytule mistrzowskim.

Wielkie oczekiwania

Oczekiwania zawodników, działaczy oraz kibiców i sympatyków w stosunku do nadchodzących rozgrywek play-off były bardzo wygórowane. Wszyscy wierzyli, że z takim składem nie można nie zdobyć drugiego mistrzostwa Polski w hokeju na lodzie. Wszystkie problemy wynikające z prowadzenia drużyny idą wtedy na bok, ponieważ rozgrywki o medal wyzwalają w zawodnikach dodatkową motywację.

Słabość Unii

Pierwszym przeciwnikiem była słabnąca w tym sezonie drużyna Unii Oświęcim. Wszyscy kibice wiedzą, że te pojedynki wyzwalają potężne emocje wśród zawodników i właśnie rywalizacja z tym zespołem elektryzuje trybuny już od wielu lat. Pomimo bardzo ambitnej gry osłabionych w tym sezonie oświęcimian starcie ćwierćfinałowe było pozbawione emocji. Pewni siebie tyszanie spokojnie wykorzystywali każdy błąd przeciwników i bez zbytniego zaangażowania pokonali ich gładko 3:0.

Nerwowy półfinał

Półfinałowy przeciwnik był „ustawiony” podczas końcowych rozgrywek sezonu zasadni-



Podczas finałowych zmagani nie brakowało nerwowych sytuacji

czego. Zawodnicy GKS-u w całym sezonie nie mieli większych problemów ze zwyciężaniem Stoczniońca Gdańsk i starali się, aby w walce o finał trafić właśnie na ten zespół. Początkowo wydawało się, że wszystko układa się zgodnie z planem – trzy wysokie zwycięstwa spowodowały, że nikt nie miał wątpliwości co do miażdżącej przewagi tyskiego zespołu. Okazało się jednak, że było inaczej. Sportowa ambicja i zadziorność gdańszczan pozwoliła im na prowadzenie zażartej walki z tyskim zespołem. Cichym bohaterem Stoczniońca był bramkarz Sylwester Soliński, który dokonywał cudów broniąc wielokrotnie swój zespół przed utratą bramek. Po kolejnych przegrywanych przez GKS spotkaniach kibice najpierw przecierali oczy

ze zdumienia, by potem z drżącymi sercami pójść na decydujący siódmy mecz. Ostatnia szansa na uniknięcie blamażu została wykorzystana przez zawodników GKS-u, którzy bardzo pewnie pokonali Stoczniońca.

„Szarotki” w natarciu

Niespodziewanie finałowym przeciwnikiem okazała się drużyna Podhala Nowy Targ, która od dziesięciu lat oczekiwała na tytuł mistrzowski i po pokonaniu aktualnych mistrzów Polski Cracovii Kraków nie zamierzała poddać się bez walki. Wprawdzie tyszanie mieli przewagę własnego lodowiska, ale jak się szybko okazało nie był to żaden handicap, ponieważ GKS przegrał wszystkie spotkania na własnym obiekcie. Finał był jednostronnym widowiskiem, w którym klasą dla siebie byli zawodnicy z Nowego Targu. Ich strategia polegająca na wykorzystywaniu każdej nadarżającej się okazji wynikającej z błędów popełnianych przez graczy GKS-u sprawdziła się doskonale. Tyski zespół nie był w stanie się przeciwstawić rozpędzonemu w drodze po złoty medal Podhalu.

Na pewno jednym z powodów była osłabiona poważnie formacja ataku (kontuzje Adriana Parzyszka oraz Adama Bagińskiego). Warto jednak zwrócić uwagę na znacznie słabszy poziom gry zespołowej tyszan w finale.

pozytywny bilans

Obronienie srebra musi cieszyć, choć niedosyt pozostaje. Choć z drugiej strony warto podkreślić, że taką kolekcją sukcesów nie może się pochwalić żadna inna tyska drużyna. W ciągu czterech lat GKS zdobył cztery medale w rozgrywkach PLH – jeden złoty, dwa srebrne oraz jeden brązowy. Dodajmy do tego zdobyty w tym sezonie drugi raz w historii klubu Puchar Polski, a łyż niespełnienia powinny szybko wyschnąć.

PATRYK ŚWIRSKI

tabela

Ćwierćfinał	Miejsce	Wynik
2 lutego GKS Tychy – TH Unia Oświęcim	Tychy	5:2
4 lutego TH Unia Oświęcim – GKS Tychy	Oświęcim	3:5
16 lutego GKS Tychy – TH Unia Oświęcim	Tychy	4:2
Półfinał		
23 lutego GKS Tychy – Stoczniońca Gdańsk	Tychy	8:3
25 lutego Stoczniońca Gdańsk – GKS Tychy	Gdańsk	1:5
27 lutego GKS Tychy – Stoczniońca Gdańsk	Tychy	8:1
2 marca Stoczniońca Gdańsk – GKS Tychy	Gdańsk	7:2
4 marca GKS Tychy – Stoczniońca Gdańsk	Tychy	2:3
6 marca Stoczniońca Gdańsk – GKS Tychy	Gdańsk	3:2
9 marca GKS Tychy – Stoczniońca Gdańsk	Tychy	8:3
Finał		
11 marca GKS Tychy – Wojas Podhale	Tychy	1:2
13 marca Wojas Podhale – GKS Tychy	Nowy Targ	2:0
16 marca Wojas Podhale – GKS Tychy	Nowy Targ	3:4
18 marca GKS Tychy – Wojas Podhale	Tychy	1:2
20 marca GKS Tychy – Wojas Podhale	Tychy	1:4